

## MANIPULACJA CZY INFORMACJA ?

W dniu 10.06.1989 Komitet Obywatelski "Solidarność" w Słupsku przekazał do redakcji "Głosu Pomorza" notatkę o następującej treści:

### MANIPULACJA CIĄG DALSZY

"Głos Pomorza" z 10/11.06.1989 zamieścił informację okandydujących do Senatu w 2 turze wyborów: Henryku Grzędzielskim, reprezentującym Komitet Obywatelski "Solidarność" oraz Janie Ryszardzie Kurylczyku I sekretarzu KW PZPR w Słupsku. Dziwnie pominięto w odniesieniu do Henryka Grzędzielskiego ważny rozdział jego życiorysu, a mianowicie to, że jako działacz "Solidarności" dwukrotnie był skazany na 1,5 i 1 rok więzienia za walkę o prawo "Solidarności" do legalnego działania. 61 dni prowadził głodówkę w walce o status więźnia politycznego. Celem tego uzupełnienia nie jest licytowanie cierpień działaczy "Solidarności" - nie o to chodzi, aby wyliczać przypadki łamania prawa przez aparat przymusu pozostający w dyspozycji "przewodniej siły". Tuż obok jednak zamieszczono informację o aresztowaniu Jana Ryszarda Kurylczyka po ogłoszeniu stanu wojennego. Taki charakter informacji w dzienniku PZPR niewątpliwie służy deprecjacji zasług kandydatów "Solidarności" w walce o rzeczywistą zmianę stosunków społeczno-politycznych w Polsce, natomiast przypisanie ich J.R. Kurylczykowi, którego aresztowanie było wynikiem fałszywych oskarżeń w ramach rozgrywek personalnych w obozie władzy. Ta ewidentna manipulacja informacją jest potwierdzeniem słów samego kandydata na senatora - Jana Ryszarda Kurylczyka wypowiedzianych w jednym z wywiadów w trakcie kampanii wyborczej: "Nie wyzbędziemy się przecież nawyków lat 60-tych, 70-tych i 80-tych. Nie uwolnimy się od własnych doświadczeń". Święta prawda. Wybory potwierdziły, że społeczeństwo nie ma co do tego wątpliwości.

Za Komitet Obywatelski "Solidarność"  
W Słupsku

Kierownik Biura Wyborczego  
Krzysztof Wojcieszak

We wtorek 13.06.1989 "Głos Pomorza" na 4 st. zamieścił pierwszą część notatki do słów " w walce o status więźnia politycznego". Pominięcie reszty redakcja uzasadniła, następująco: "Pomijamy dalszą część pisma gdyż odnosi się ona do innego kandydata i zawiera opinie Kierownika Biura, których nie podzielamy".

Staje się dobrym obyczajem środków masowego przekazu, iż opinie - nawet niezgodne z profilem ideologicznym redakcji- są zamieszczane i najwyżej opatrywane komentarzem. Początek dała "Polityka", nawet telewizja nieśmiało wprowadza tę cenną innowację. Jest to jeden z efektów Okrągłego Stołu. Niestety, nie po raz pierwszy okazuje się, że odległość z Warszawy do Słupska nie zmalała ostatnio - a wręcz przeciwnie - wydaje się rosnać.

A oto jeszcze jeden przykład rzetelnej informacji "Głosu Pomorza". W piątkowym numerze /9.06./ redakcja zwróciła uwagę społeczeństwa naszego regionu, iż 18 czerwca można wybierać pomiędzy "...człowiekiem, jego osobowością i charakterem a symbolem ...". Dziwne to zaiste, gdy właśnie c z ł o w i e k, którego godność zwycięsko przeszła próby prześladowania, przekupstwa i więzienia - c z ł o w i e k którego c h a r a k t e r tak pięknie objawił się nam w ciągu ośmiu mrocznych lat - ten C z ł o w i e k, któremu o s o b o w o ś c i wielu z nas może tylko pozazdrościć - zostaje sprowadzony przez partyjną gazetkę do roli - symbolu.

Dziwne to zaiste, gdy kontrkandydat - Jan Ryszard Kurylczyk który z tytułu pełnionej funkcji I sekretarza KW PZPR sprawuje niejako nadzór nad publikacjami swego dziennika - toleruje takie metody walki wyborczej. On, który w wywiadzie radiowym z zadowoleniem wypowiadał się o dżentelmeńskich metodach prowadzenia kampanii w I turze. Nawiasem mówiąc - czy założenie podsłuchu w siedzibie Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" można zaliczyć do szlachetnych środków walki stosowanych przez Rycerzy Okrągłego Stołu ? - Prosimy wreszcie o zajęcie w tej sprawie jasnego stanowiska.

Na koniec pytanie - Jaką rolę ma spełniać jedyny wielkonakładowy dziennik Regionu- środka informacji, propagandy czy też narzędzie manipulacji ?

za Komitet Obywatelski  
"Solidarność" w Słupsku

Kierownik Biura Wyborczego  
Krzysztof Wojcieszek

Słupsk dnia 14.06.1989

## MANIPULACJA CZY INFORMACJA ?

W dniu 10.06.1989 Komitet Obywatelski "Solidarność" w Skupsku przekazał do redakcji "Głosu Pomorza" notatkę o następującej treści:

### MANIPULACJI CIĄG DALSZY

"Głos Pomorza" z 10/11.06.1989 zamieścił informację okandydujących do Senatu w 2 turze wyborów: Henryku Grzędzielskim, reprezentującym Komitet Obywatelski "Solidarność" oraz Janie Ryszardzie Kurylczyku I sekretarzu KW PZPR w Skupsku. Dziwnie pominięto w odniesieniu do Henryka Grzędzielskiego ważny rozdział jego życiorysu, a mianowicie to, że jako działacz "Solidarności" dwukrotnie był skazany na 1,5 i 1 rok więzienia za walkę o prawo "Solidarności" do legalnego działania. 61 dni prowadził głodówkę w walce o status więźnia politycznego. Celem tego uzupełnienia nie jest licytowanie cierpień działaczy "Solidarności" - nie o to chodzi, aby wyliczać przypadki łamania prawa przez aparat przymusu pozostający w dyspozycji "przewodniej siły". Tuż obok jednak zamieszczono informację o aresztowaniu Jana Ryszarda Kurylczyka po ogłoszeniu stanu wojennego. Taki charakter informacji w dzienniku PZPR niewątpliwie służy deprecjacji zasług kandydatów "Solidarności" w walce o rzeczywistą zmianę stosunków społeczno-politycznych w Polsce, natomiast przypisanie ich J.R. Kurylczykowi, którego aresztowanie było wynikiem fałszywych oskarżeń w ramach rozgrywek personalnych w obozie władzy. Ta ewidentna manipulacja informacją jest potwierdzeniem słów samego kandydata na senatora - Jana Ryszarda Kurylczyka wypowiedzianych w jednym z wywiadów w trakcie kampanii wyborczej: "Nie wyzbędziemy się przecież nawyków lat 60-tych, 70-tych i 80-tych. Nie uwolnimy się od własnych doświadczeń". Święta prawda. Wybory potwierdziły, że społeczeństwo nie ma co do tego wątpliwości.

Za Komitet Obywatelski "Solidarność"

W Skupsku

Kierownik Biura Wyborczego

Krzysztof Wojcieszek

We wtorek 13.06.1989 "Głos Pomorza" na 4 st. zamieścił pierwszą część notatki do słów "w walce o status więźnia politycznego". Pominięcie reszty redakcja uzasadniła, następująco: "Pomijamy dalszą część pisma gdyż odnosi się ona do innego kandydata i zawiera opinie Kierownika Biura, których nie podzielamy".

Staje się dobrym obyczajem środków masowego przekazu, iż opinie - nawet niezgodne z profilem ideologicznym redakcji - są zamieszczane i najwyżej opatrywane komentarzem. Początek dała "Polityka", nawet telewizja nieśmiało wprowadza tę cenną innowację. Jest to jeden z efektów Okrągłego Stołu. Niestety, nie po raz pierwszy okazuje się, że odległość z Warszawy do Słupska nie zmalała ostatnio - a wręcz przeciwnie - wydaje się rosnać.

A oto jeszcze jeden przykład rzetelnej informacji "Głosu Pomorza". W piątkowym numerze /9.06./ redakcja zwróciła uwagę społeczeństwa naszego regionu, iż 18 czerwca można wybierać pomiędzy "...człowiekiem, jego osobowością i charakterem a symbolem ..." Dziwne to zaiste, gdy właśnie c z ł o w i e k, którego godność zwycięsko przeszła próby prześladowania, przekupstwa i więzienia - c z ł o w i e k którego c h a r a k t e r tak pięknie objawił się nam w ciągu ośmiu mrocznych lat - ten C z ł o w i e k, któremu o s o b o w o ś c i wielu z nas może tylko pozazdrościć - zostaje sprowadzony przez partyjną gazetkę do roli - symbolu.

Dziwne to zaiste, gdy kontrkandydat - Jan Ryszard Kurylczyk który z tytułu pełnionej funkcji I sekretarza KW PZPR sprawuje niejako nadzór nad publikacjami swego dziennika - toleruje takie metody walki wyborczej. On, który w wywiadzie radiowym z zadowoleniem wypowiadał się o dżentelmeńskich metodach prowadzenia kampanii w I turze. Nawiasem mówiąc - czy założenie podsłuchu w siedzibie Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" można zaliczyć do szlachetnych środków walki stosowanych przez Rycerzy Okrągłego Stołu? - Prosimy wreszcie o zajęcie w tej sprawie jasnego stanowiska.

Na koniec pytanie - Jaką rolę ma spełniać jedyny wielkonakładowy dziennik Regionu- źródła informacji, propagandy czy też narzędzie manipulacji?

za Komitet Obywatelski  
"Solidarność" w Słupsku

Kierownik Biura Wyborczego  
Krzysztof Wojcieszek

Słupsk dnia 14.06.1989